

Skyline kontroluje odzieżowego Roya

GIEŁDA Spółka podjęła się reanimacji firmy, której jednym z głównych wierzycieli jest Monnari.

Po Semaksie do portfela Skyline Investment, spółki doradczo-inwestycyjnej, trafiła kolejna firma z branży odzieżowej — Roy. Skyline kupił ponad 50 proc. udziałów w żywieckiej spółce za „symboliczne” 600 zł.

— Mamy już kontrolę nad radą nadzorczą i przedstawiciela w zarządzie — mówi Paweł Maj, członek zarządu Skyline.

Roy jest w upadłości układowej.

— Chcemy zmienić warunki układu, by prawdopodobieństwo jego realizacji było znacznie wyższe — imówi Paweł Maj.

Zależna od Skyline spółka Skyline Interim Management (SIM) już zaczęła pracować nad restrukturyzacją firmy. Roy jest winien wierzycielom kilkanaście milionów złotych.

— Jednym ze znaczących wierzycieli jest bank, którego zaangażowanie w restrukturyzację zadłużenia jest kluczowe — mówi Paweł Maj.

Drugim jest znajdujące się w upadłości układowej giełdowe Monnari. Spółka miała przejąć Roya — podpisała umowę w tej sprawie. Na akcje nowej emisji, stanowiące 51 proc. w podwyższonym kapitale Roya, miała wydać 1,7 mln zł. Do ich objęcia jednak nie doszło, bo nie zostały spełnione warunki zawieszające umowy przedwstępnej, a samo Monnari przestraszyło się pogarszającej się sytuacji finansowej Roya. Objęło jednak obligacje. W raporcie za IV kw. 2008 r.

konieczne było utworzenie odpisu na 8,9 mln zł w związku z ryzykiem ich niewykupienia. W kwietniu 2009 r. złożono wnioski o upadłość Roya.

— Jesteśmy po pierwszym spotkaniu z wierzycielem. Wierzymy, że uda nam się uratować spółkę — zapewnia Paweł Maj.

Roy handluje odzieżą męską typu casual ze średniej półki cenowej w 17 sklepach pod swoją marką. Sprzedaje też kolekcje do sklepów multibrandowych, m.in. Royal Collection.

— Nasza decyzja o zaangażowaniu w spółkę wynika m.in. z efektu synergii, jaki widzimy między tą spółką a Semaksem. Potencjał obu firm to m.in. 59 sklepów o powierzchni około 13 tys. mkw. Widzimy też potencjalne korzyści związane z możliwością łączenia zakupów produktów, towarów i usług oraz wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie zarządzania rozproszoną siecią sprzedaży — tłumaczy Maciej Komorowski, prezes SIM i jednocześnie członek zarządu Semaksu.

Sam Semax czeka na zgromadzenie wierzycieli, które zgłoszą w sprawie układu. Sprawa przeciąga się, bo do listy wierzycieli zgłoszono protesty.

— Nie stanowi to dla nas większego problemu. Semax operacyjnie radzi sobie coraz lepiej. Otworzyliśmy dwa sklepy, planujemy kolejne otwarcia — wyjaśnia Maciej Komorowski.

Skyline nadal rozważa inwestycje w spółki z branży odzieżowej o rozproszonej sieci sprzedaży. [KSA]